

Joanna Kucharzewska

Radzieccy i polscy architekci wobec „maszyny do mieszkania”

Sztuka Europy Wschodniej Искусство Восточной Европы Art of Eastern Europe 2, 167-173

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

POLSKA – ROSJA: SZTUKA I HISTORIA
 ПОЛЬША – РОССИЯ: ИСКУССТВО И ИСТОРИЯ
 TOM II

Joanna Kucharzewska
 Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń; PISnŚS

Radzieccy i polscy architekci wobec „maszyny do mieszkania”

W artykule pt. „Urbanistyka w Z.S.R.R.” zamieszczonym w czasopiśmie „Architektura i Budownictwo” w 1931 roku Leonard Tomaszewski pisał: „ustało w ZSRR wznoszenie budowli, opartych na własności prywatnej, pałaców, pałacyków, wili, wreszcie kamienic, projektowanych wyłącznie z punktu widzenia maksymalnej dochodowości”.¹ Było to stwierdzenie faktu usankcjonowanego wydarzeniami po Rewolucji Październikowej – polityka państwa zrywała ze starym układem, a jej wzorem podążała sztuka, która zdecydowanie odcinała się od tradycji i uzurpowała sobie prawo do wyznaczenia nowych norm stylistycznych. W oparciu o idee zasłyszane jeszcze przed I wojną światową związane z futuryzmem czy kubizmem rodził się konstrukttywizm, którego szczególną rolę obwieszczone w porewolucyjnej Rosji. Już w pierwszą rocznicę rewolucji Październikowej Natan Altman wykonał projekt scenograficznej oprawy dla uroczystych obchodów na Newskim Prospeckie w Piotrogradzie.² Projekt nigdy nie został zrealizowany, ale wyraźnie kierunkował artystyczne postawy młodych wizjonerów, którzy prześcigali się w pomysłach na po-

mniki, trybuny, wielofunkcyjne kompleksy służące proletariatu.

Podstawowym założeniem była pełna reorganizacja w każdej sferze życia. Nagłym problemem było budownictwo mieszkaniowe, które trzeba było wpisać w nowoczesną urbanistykę miast zintegrowanych ze strefą przemysłową, powstającą zgodnie z leninowskim planem elektryfikacji kraju. Nowoczesne miasto nie istniało bez produkcji, którą planowano zazwyczaj od początku, gdyż modernizacja dawnych miejsc wytwórczych wydawała się nieekonomiczna, nawet przestrzegano przed jakimikolwiek inwestycjami bez oficjalnej zgody władz. Zakłady produkcyjne miały być ze sobą powiązane „wspólnością procesu produkcji”, tworząc nierozdzielny zespół gospodarczy (*proizwodstwiennyj kombinat*); „każde przedsięwzięcie przemysłowe – pisał Nikołaj Milutin – winno być mądrze zespolone ze strefą mieszkalną oraz odpowiednimi źródłami aprowizacji”.³

Poszukiwania urbanistycznych rozwiązań opierały się o doświadczenia utopistów doby rewolucji przemysłowej, pragnących polepszyć warunki bytowe robotnikom i ich rodzinom. Wioski Owe-

¹ Tomaszewski (1931: 322).

² Wujek (1986: 118); <http://pawech2.republika.pl>, dostęp: 18.06.2012.

³ Tomaszewski (1931: 322).

nowskie czy falanstery Charlesa Fouriera miały stać się samowystarczalnymi wspólnotami, w których określona liczba użytkowników (3000–5000 w przypadku teorii Owena i 1620 w falansterach) korzystałaby z indywidualnych domostw, ale pracowała na utrzymanie wspólnej własności i przestrzeni publicznych.

Pośredni wpływ na kształtowanie nowoczesnych koncepcji urbanistycznych lat 20 i 30-tych XX wieku w Rosji Radzieckiej miały także propozycje satelickich miast-ogrodów Ebenezerza Howarda (np. Welwyn, Lechworth) oraz wzorcowe miasto przemysłowe Tony’ego Garniera (*Cité Industrielle*, 1904), z wyraźnym strefowaniem funkcji (mieszkaniowej, usługowej, przemysłowej i rekreacyjnej). Potwierdzeniem wpływu tych koncepcji był falanster B. Wenderowa z 1919 roku przeznaczony dla 38 rodzin, stanowiący robotnicze miasteczko-ogród.⁴ Nie mogły ująć uwadze także przemysłowcy największego ówczesnego reformatora miast le Corbusiera (*Ville Contemporaine*, 1922; *Plan Voisin*, 1925). Zdecydowane plany tego ostatniego, przez rosyjskich konstruktywistów posunięte były do skrajności, którą tłumaczono chęcią wypracowania norm życia w kolektywie. Moisei Ginsburg w liście do Corbusiera przekonywał o radykalnych zamierzeniach lewicowych wizjonerów:

„... Jest Pan wyśmienitym chirurgiem nowoczesnego miasta i pragnie Pan to miasto uleczyć. Podnosi Pan miasto na słupy, aby rozwiązać problematykę ruchu i przestrzeni. Tworzy Pan ogrody na dachach. Mimo to pragnie Pan jedynie uleczenia miasta, to znaczy zachowania go w postaci, stworzonej przez kapitalizm. Jesteśmy w Rosji w bardziej sprzyjających warunkach. Nie wiąże nas przeszłość. Wiemy, że nowoczesne miasto jest śmiertelnie chore, lecz nie pragniemy go leczyć. Przeciwnie wolimy je zniszczyć i zastąpić nowymi socjalistycznymi formami osiedlenia ludzkości...”⁵

Ginsburg w sposób kategoryczny i nieprzejednany ogłaszał cele reformy, Milutin globalne wyburzenia próbował racjonalnie usprawiedliwiać wielkimi nakładami, jakie miało ponosić państwo w finansowaniu nowych inwestycji (istniejący majątek sowieckich miast szacował na 11 mln. rubli, podczas gdy plan 5-letni zakładał inwestycje w wysokości 15–20 mln na samo budownictwo nieprzemysłowe⁶).

Stan ówczesnych miast obrazowały dane statystyczne mówiące, że w samej Moskwie przed Rewolucją znajdowało się 62% domów drewnianych, a tylko 38% domów murowanych i w większości nie przekraczały one 1 piętra. Więc wyburzenia nie stanowiły – w oczach umiarkowanych urbanistów – poczucia straty (radykalni dezurbanisci nie brali takich rozważań w ogóle pod uwagę, wyburzenia były po prostu nieuniknione).

W tworzenie wizji nowoczesnego miasta zaangażowani byli zarówno artyści, architekci i urbanisci, jak również przedstawiciele władzy, ci ostatni zwłaszcza poprzez żarliwe opisy miast przyszłości. Miasta powietrzne Grigorija Krutikowa pozostawały w sferze marzeń i utopii, Dom Ludowy Nikołaja Ładowskiego był artystycznym życzeniem nie mającym pokrycia w rzeczywistości, Architektony Kazimierza Malewicza i Prouny El Lissitzkyego stanowiły wizję wyidealizowanych, geometrycznych struktur, które dopiero w rękach architektów i urbanistów nabierały bardziej realnych i możliwych do zrealizowania kształtów. Radzieckie falanstery z pierwszych lat porewolucyjnych przekształcały się w monumentalne formy kolektywne. Z dzisiejszego punktu widzenia, po dziesięcioleciach doświadczeń z blokowiskami, rzeczywisty wynik przemysłów ówczesnych planistów wydaje nam się zatrważający, dla nich samych był wyrazem nowoczesnej, reformatorskiej postawy. Kubistyczne domy-komuny i bloki-komuny składały się z kilkuset pokoi-sypialni oraz wspólnych jadalni, czytelnicy, sali gimnastycznych, a także wydzielonych żłobków i przedszkoli (il. 1). Dwadzieścia lat przed powstaniem corbusierowskiej jednostki mieszkaniowej, tu rodził się prototyp, którego struktura funkcjonalna wynikała wprost z nowych relacji i układów społecznych. Interesujące jest porównanie budynku Narkomfinu M. Ginsburga i Milinisa z lat 1928–29 (il. 2) z jednostką mieszkaniową le Corbusiera, powstałą ostatecznie w latach 1947–1952. W obu przypadkach bryłę posadowiono na słupach, mieszkania były dwupoziomowe, w konsekwencji czego korytarze klatek schodowych umieszczono na co drugim piętrze (co miało także określone znaczenie ekonomiczne). Jednak problem samowystarczalności i wielofunkcyjności budynków rozumiany był inaczej i wynikał z innych przesłanek społecznych.

W Rosji radzieckiej dotychczasowy model rodziny uznano za nieekonomiczną „jednostkę go-

⁴ Zielińska (2009: 6).

⁵ Tomaszewski (1931: 321).

⁶ Tomaszewski (1931: 322).

spodarczą”, a jej przemodelowanie łączyło się z pracą obojga rodziców w fabrykach – w tym ujęciu fabrykami były także przedszkola i żłobki, pralnie i jadalnie. Posiłki zatem przygotowywano i jadało wspólnie w fabrykach-stołówkach, a dzieci przebywały w odpowiednich do ich wieku placówkach (żłobkach, przedszkolach, internatach). Powszechnie stosowanym zabiegiem służącym obniżeniu kosztów budowy domów-komun była całkowita rezygnacja z indywidualnych kuchni. Nikołaj Milutin podawał optymalne rozwiązania komun, w których kuchnia przypadała na określoną liczbę mieszkań, wahającą się pomiędzy 20 a 50.

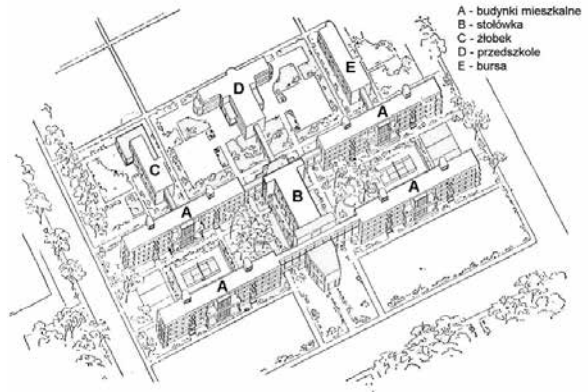
W okresie porewolucyjnym powstawały też bardziej komfortowe jednostki składające się z 2 lub 3 pokojowych mieszkań z kuchniami. Takie istniały nawet w budynku Narkomfinu, ale właśnie dlatego traktowano go jako formę przejściową na drodze do pełnej kolektywizacji,⁷ której szczytowym osiągnięciem był kombinat mieszkaniowy. W nim życie uporządkowane było według odgórnego harmonogramu.⁸ Sporadycznie budowano także domy jednorodzinne, te jednak traktowano jako „wyklęte burżuazyjne *osobniaki*”⁹

Dominującym modelem osadnictwa socjalistycznego miało być miasto liniowe, które pozwalało zerwać z uciążliwościami miasta kapitalistycznego i doprowadzić do skutecznej – w pojęciu radykalnych projektantów – dezurbanizacji kraju. Równoległy układ funkcji miasta pozwalał na jego swobodne rozciągnięcie w terenie, a tym samym zniesienie ostrego podziału na wieś i miasto. Mieszkańcy miasta pasmowego, dzięki komunikacji kolejowej i kolejowej, docierali wprost do fabryk lub do sowchozu (gospodarstwa wiejskiego). Schematy takich miast można prześledzić w oparciu o projekt przebudowy rejonów Stalingradu według Nikołaja Milutina (il. 3) czy przebudowy Magnitogorska zaproponowanej przez Strojkom czy grupę OSA

⁷ Zielińska (2009: 6).

⁸ ХАН-МАГОМЕДОВ (1996: 134) – autor podaje harmonogram zajęć mieszkańców osiedla górniczego wg proj. N. Kuzmina z lat 1928–29 np.: 6.00 – pobudka, 6.05 – gimnastyka, 6.15 – poranna toaleta, 6.25 – ubieranie się; 6.28 – trzyminutowa droga do stołówki; 6.43 – śniadanie; 6.50 – przygotowanie do wyjścia; 7.00 – dziesięciominutowa droga do kopalni; 15.00 – koniec 8-godzinnej pracy; 15.10 – droga do pokoju; 15.17 – rozbieranie się; 15.25 – mycie rąk; 15.55 – obiad; 15.58 – trzyminutowa droga do sali odpoczynku; czas wolny około 4 godzin; 21.25 – kolacja; 21.50 – przygotowanie do snu; 22.00-sen.

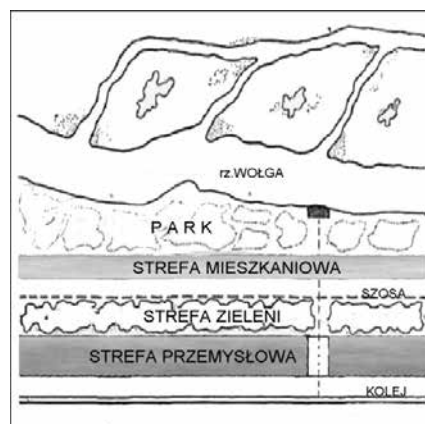
⁹ Tomaszewski (1931: 325).



Il. 1. Dom-komuna dla Kuzniecka wg braci A. i L. Wiesninów, projekt konkursowy, 1931



Il. 2. Moisei Ginzburg, Ignatii Milinis, budynek Narkomfinu, Moskwa, 1928–1931



Il. 3. Schemat miasta liniowego z fabryką traktorów pod Stalingradem wg Nikołaja Milutina, 1930

– Zjednoczenie Architektów Współczesnych (założone w 1925 roku).

Temat miasta liniowego zajmował także le Corbusiera. W obliczu ostrej krytyki ze strony Ginzburga, a zwłaszcza jego zarzutów o konserwatyzm i brak przełomowych wizji, Corbusier desperacko obwieścił projekt miasta globalnego, które wspólnym pasmem biegłoby od Francji po Ural i poprzecznie od Morza Północnego po Śródziemne. Na projekty „Wielkiej Moskwy” Szestakowa czy Dołganowa, które w sposób oczywisty uwzględniały istniejący układ koncentryczny miasta, odpowiadał własnym radykalnym pomysłem miasta osiowego, które – jak pokazały czasy późniejsze – najpełniej zostało zrealizowane dopiero w Brasílii.

Spór ideowy między rosyjskimi konstruktywistami i dezurbanistami a le Corbusierem ostatecznie zakończył się w latach 30-tych na niekorzyść obydwu stron. Wydana w 1930 roku uchwała Centralnego Komitetu Partii Rosji Sowieckiej nie pozostawiała złudzeń, co do negacji wszystkiego, co kojarzyło się z „maszynizmem”, funkcjonalizmem i konstruktywizmem”:

„... Do (...) rodzaju nieziszczalnych (...) utopii zaliczyć należy projekty, przewidujące natychmiastowe tworzenie na koszt państwa osiedli komunistycznych o kompletnym skolektywizowaniu wszystkich stron życia, jak to: odżywianie, wychowanie dzieci w oderwaniu od rodziców, administracyjny zakaz prowadzenia w rodzinach kuchni indywidualnych itp. Wykonanie tych utopii, nie liczących się z materialnymi zasobami kraju i stopniem przygotowania oraz upodobaniami i przyzwyczajeniami ludności, może spowodować olbrzymie straty i dyskredytowanie samej socjalistycznej idei przebudowy społeczeństwa. Architekci winni unikać obracania się w dziedzinie fantazji, gdyż prawidłowe rozwiązanie zagadnień może dać tylko architekt, istotnie znający tryb życia, upodobania i przyzwyczajenia szerokich mas społeczeństwa...”¹⁰

Wizje awangardowych architektów i urbanistów jako „wrogie proletariackiej architekturze” ponownie zostały skrytykowane w dekreście KC 23 kwietnia 1932, który powstał na fali szerokiej dyskusji przy okazji rozstrzygnięcia konkursu na Pałac Sowieców.¹¹ Ówczesny sekretarz komisji technicznej d/s konkursu arch. N. P. Zapletin wskazywał

kierunek radzieckiej architektury, która powinna korzystać ze środków formalnych klasycyzmu jako uniwersalnej estetyki, ale uwzględniać i wdrażać współczesne osiągnięcia technologiczne. Domy w wydaniu Corbusiera i podążających za nim architektów konstruktywistycznej awangardy uznano za „sejfy dla hiperwyrafinowanych osobników, odgrodzonych od świata szklanymi automobilowymi «zjadaczami przestrzeni»”.¹²

W okresie dwudziestolecia międzywojennego entuzjazm dla nowoczesności ogarnął także Polskę. Sfera artystyczna kształtowana była w oparciu o rodzime wzorce, ale także w zetknięciu z wpływami awangardowymi z krajów ościennych. Dychotomia architektonicznego środowiska polskiego uwidaczniała się w projektach, realizacjach, a także w artykułach na łamach branżowych czasopism. Do wymownej konfrontacji rozbieżnych tendencji doszło podczas Międzynarodowej Wystawy Sztuki Dekoracyjnej i Przemysłowej w Paryżu w 1925 roku, podczas której tylko pawilon rosyjski, zaprojektowany przez Konstantina Melnikowa i „Esprit Nouveau” le Corbusiera reprezentowały nurt awangardowy, tymczasem pawilon polski lansował tendencje folklorystyczne. Budynek, jakkolwiek oceniony jako „arcydzieło stylu ornamentacyjnego”,¹³ przez środowisko polskiej awangardy został ostro skrytykowany.

W tym samym roku Szymon Syrkus (związany wówczas z ugrupowaniem Blok) wspólnie z Mieczysławem Szczuką i Teresą Żarnowerówną pracował nad projektami budynków mieszkalnych jedno- i wielorodzinnych. Kilkukondygnacyjny budynek z 1925 roku był ówczesną odpowiedzią na przebrzmiałą, XIX-wieczną formę kamienicy czynszowej. Pokazywał, że można – zachowując ekskluzywny standard mieszkania z salonem, kuchnią i łazienką oraz rozdzieloną strefą pana i pani domu – stworzyć nowoczesne w swym wyrazie mieszkanie (il. 4). Równie komfortowo rozplanowane były jednorodzinne wille, które stanowiły silną przeciwwagę dla stylu dworkowego. To, co wyróżniało te projekty, to już zupełnie nowa stylistyka, charakteryzująca się użyciem poziomych pasm okiennych, horyzontalnych balkonów narożnych, płaskich dachów.

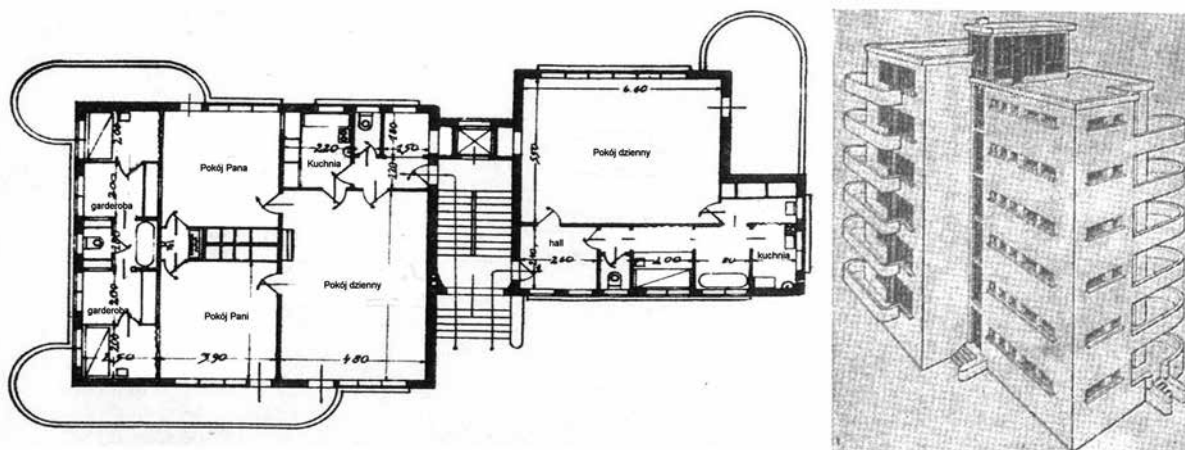
Dominacja zagadnień malarsko-plastycznych lansowanych przez redakcję czasopisma „Blok” nie pozwalała jednak Syrkusowi na swobodne pre-

¹⁰ Tomaszewski (1931: 325).

¹¹ Woźnicki (1932: 197–198); Woźnicki (1932a: 212–216).

¹² Woźnicki (1932a: 215).

¹³ Turowski (1979: 207).



Il. 4. Szymon Syrkus, Mieczysław Szczuka, Teresa Żarnowerówna, projekt budynku mieszkalnego, 1925

zentowanie celów nowoczesnej architektury.¹⁴ Te pełniej zostały wyrażone w założonym przez niego w 1926 roku ugrupowaniu Praesens, skupiającym wybitnych architektów młodego pokolenia takich jak: Bohdan Lachert, Józef Szanajca, Helena Niemirowska-Syrkusowa, Józef Malinowski, Barbara i Stanisław Brukalscy.¹⁵ W ich poglądach i projektach można odnaleźć wpływ dynamicznej awangardy architektonicznej zza wschodniej granicy. Źródłem wiedzy o działaniach radzieckich projektantów były artykuły prasowe (np. Edgara Norwertha w „Architekturze i Budownictwie”),¹⁶ ale także bezpośrednie kontakty np. z Kazimierzem Malewiczem.¹⁷ Przejawiało się to zwłaszcza w podejściu do problemów społecznych, wyznaczeniu roli architekta, szukaniu rozwiązań dla masowego budownictwa mieszkaniowego, co sprecyzowane zostało na łamach 2 numeru czasopisma „Praesens” w 1930 roku. Pisano wówczas: „Wychodząc z dążności do uregulowania i zorganizowania współżycia ogromnych mas ludzkich, do demokratyzacji wszelkich wynalazków, przestaje architektura być sztuką arystokracji, nieżyciową jazdą po obłokach, ale staje się sztuką najgłębiej i najistotniej przenikającą do mas. Ideowa praca nowoczesnych zespołów architektonicznych staje się strzałką, nadającą kierunek wszelkim poczynaniom z dziedziny budownictwa.”¹⁸ W tym samym roku na kongresie CIAM

w Brukseli Szymon Syrkus zaprezentował projekt warszawskiego osiedla Rakowiec – anonsowanego jako pierwsze w Polsce osiedle o zabudowie liniowej. Oprócz bloków mieszkalnych znalazły się tam budynki o funkcjach wspólnych – z salą gimnastyczną, klubem, biblioteką, stołówką, żłobkiem, przedszkolem, szkołą – połączone za pomocą krytych korytarzy.¹⁹

Sprawa wspólnych kuchni i jadalni oraz wyeliminowania kuchni indywidualnych w architekturze polskiej nie była obligatoryjna. Podczas targów *Tani dom* we Lwowie w 1926 roku B. Lachert, J. Szanajca, L. Niemojewski prezentowali wszystkie możliwe rozwiązania w tym zakresie – były mieszkania z wydzielonymi kuchniami; z aneksami kuchennymi, które wówczas nazywano kuchnio-jadalniami, a także domy, w których kuchnie lokowano w suterrenach, skąd przygotowane posiłki mogły być roznoszone do poszczególnych rodzin, zajętych na co dzień pracą zawodową.²⁰ Do realizacji pierwszych „wnęk kuchennych”, z pełnym wyposażeniem w postaci armatury i mebli doszło w 1927 roku w budynku IV kolonii na Osiedlu WSM na Żoliborzu autorstwa Barbary i Stanisława Brukalskich. Funkcjonalność rozwiązań warszawskich świadczyć mogła o znajomości mieszkań socjalnych budowanych we Frankfurcie nad Menem z modnymi wówczas ergonomicznymi kuchniami wyposażonymi w nowoczesne meble oraz kuchenkę gazową i dwukomorowy zlewozmywak, będących wynikiem szczegółowych badań Margarete Schütte-Lihotzky. Ta absolwentka wiedeńskiej Kunstgewerbeschule, asystentka Adolfa Loosa, a później

¹⁴ Wisłocka (1968: 110).

¹⁵ Wisłocka (1968: 111).

¹⁶ Norwerth (1933: 49–54).

¹⁷ W 1926 roku Kazimierz Malewicz spotkał się z przedstawicielami polskiej awangardy, czego rezultatem był jego artykuł zamieszczony w 1 numerze „Praesensu”; Władysław Strzebiński był asystentem Malewicza w Szkole Sztuk Pięknych w Moskwie przed swoim powrotem do Polski w 1922 roku.

¹⁸ Syrkus (1930: 33).

¹⁹ Wisłocka (1968: 156).

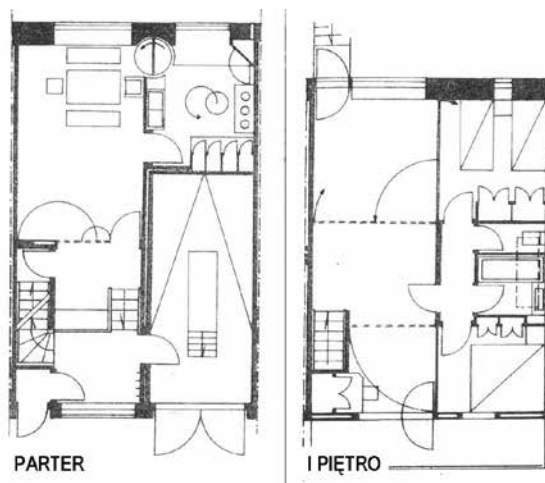
²⁰ Mściwujewski (1926: 7).

Ernsta Maya stworzyła – po analizie rozmieszczenia sprzętów w wagonach restauracyjnych, a także po lekturze poradników dla kobiet amerykańskich – słynną kuchnię frankfurcką. Pomieszczenie było małe, ale za to wszystko w nim miało swoje miejsce i było pod ręką – produkty spożywcze trzymano w oddzielnych, opisanych pojemnikach z uchwytem, deska do prasowania zawieszona była na zawiasach w pobliżu okna, suszarka do naczyń znajdowała się tuż nad zlewem...²¹ itp. Wyposażenie nowoczesnych mieszkań uzmysławiają bliskość projektowania architektonicznego z badaniami nad wydajnością i efektywnością pracy oraz z procesem technologicznym w zakresie budownictwa.

Syrkus wysuwał konieczność sprzężenia nowoczesnej architektury z przemysłem i choć sprawa ta zaprzętała głowę także radzieckich planistów, w tym względzie bliżej mu było do architektów zachodnich. W uruchomieniu nowych linii produkcyjnych widział możliwość przyspieszenia i obniżenia kosztów procesu budowlanego poprzez prefabrykację elementów, składanych na placu budowy. Zalety standaryzacji materiału budowlanego prezentowali B. Lachert i J. Szanajca w projekcie domu szeregowego z 1926 roku (il. 5). Pokazywali także możliwości nowoczesnego systemu rozsuwanych ścianek, dzięki którym można było dowolnie aranżować wnętrza.²² Syrkus natomiast chętnie w swoich projektach wewnątrz sięgał po składane ścianki działowe zachodniego systemu Telesco.²³

Polscy architekci dwudziestolecia międzywojennego formowali swoje projekty w oparciu o nurty awangardowe takie jak konstruktywizm rosyjski, Bauhaus, de Stijl, a także pod wpływem indywidualnych działań le Corbusiera, Miesa van der Rohe, czy Gropiusa. Wśród członków Praesensu nigdy nie przyjęła się radykalizacja poglądów, jaką prezentował Ginsburg, zwłaszcza w kontaktach z le Corbusierem. Polscy architekci we współpracy z le Corbusierem oraz poprzez udział w kongresach CIAM i CIRPAC widzieli realną szansę popularyzacji własnych poglądów i zaistnienia na arenie międzynarodowej.

W Polsce nie doszło do tak ostrej polaryzacji poglądów pomiędzy grupą awangardy artystycznej a architektami reprezentującymi umiarkowa-



Il. 5. Bogdan Lachert, Józef Szanajca, projekt domu szeregowego, praca na konkurs *Tani Dom* we Lwowie, 1926

ną postawę wobec współczesnej architektury, jak można to było obserwować w Rosji Radzieckiej. Architekci obydwu stron raczej obserwowali nawzajem swoje poczynania, a nawet byli w stanie docenić sukcesy kolegów. Czasopisma „Blok” czy „Praesens” powstały, co prawda, z myślą o prezentowaniu nowoczesnej postawy społecznej wobec celów stawianych architektom, ale przecież w drugim numerze „Praesensu” prezentowano projekty Maksymiliana Goldberga, Hipolita Rutkowskiego, Bohdana Pniewskiego.²⁴ Z kolei w czasopiśmie „Architektura i Budownictwo” skrupulatnie omawiano poczynania awangardy radzieckiej, relacjonowano postanowienia kongresów CIAM-u,²⁵ a od czasu do czasu apelowano o wzmoczenie merytorycznej dyskusji i krytyki architektonicznej w Polsce.²⁶

Wreszcie wpływ władzy rządzącej na architekturę nie był tak znaczący w Polsce, jak w Rosji, w której od lat 30-tych zarówno podczas oficjalnych wystąpień partyjnych, w zapisach dekretów Komitetu Centralnego, jak i w codziennej prasie lansowano estetykę klasyczną. Na łamach „Izwiestii” można było przeczytać „Nie są naszymi (...) formy gotyku, drapaczy amerykańskich i corbusieryzm (...)” i dalej: „Klasyczna architektura (...) jest dla nas dlatego najbliższą, że szereg jej elementów uzgadnia się z naszymi żądaniami. Jej otwartość, jej przeznaczenie – dla mas, impuls wspaniałości (...) wszystko to nie może nie być przejęte przez nasze budownictwo”²⁷

²¹ Czyńska (2011); http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96856,9238916,Polityka_kuchenna.html, dostęp: 28.06.2012.

²² Praesens (1926: 19); Wisłocka (1968: 143).

²³ Wisłocka (1968: 114).

²⁴ Wisłocka (1968: 114–115).

²⁵ Kongres (1931: 62).

²⁶ Miller (1932: 207–208).

²⁷ Woźnicki (1932a: 215).

Jak miała niebawem pokazać historia – stylizyka klasycyzmu w socjalistycznej odsłonie odbiła swoje piętno w obydwu krajach.

Bibliografia

- Czyńska 2011 = Czyńska, Małgorzata: „Polityka kuchenna”, *Wysokie Obcasy*, 17 III (2011).
- Kongres 1931 = [b.a.]: „III-ci kongres Międzynarodowy Architektury Nowoczesnej”, *Architektura i Budownictwo*, 2 (1931): 62.
- Miller 1932 = Miller, Romuald: „W walce o program”, *Architektura i Budownictwo*, 7 (1932): 207–208.
- Mściwujewski 1926 = Mściwujewski, Adam: „Z wystawy architektonicznej we Lwowie”, *Architektura i Budownictwo*, 10–11 (1926): 7–19.
- Norwerth 1933 = Norwerth, Edgar: „Architektura w ZSRR”, *Architektura i Budownictwo*, 2 (1933): 49–54.
- Praesens 1926 = *Praesens*, 1 (1926).
- Syrkus 1930 = Syrkus, Szymon: „Tempo architektury”, *Praesens*, 2 (1930): 33.
- Tomaszewski 1931 = Tomaszewski, Leonard: „Urbanistyka w Z.S.R.R.”, *Architektura i Budownictwo*, 8–9 (1931): 321–337.
- Turowski 1979 = Turowski, Andrzej: *W kręgu konstrukttywizmu*, Warszawa 1979.
- Wisłocka 1968 = Wisłocka, Izabella: *Awangardowa architektura polska 1918–1939*, Warszawa 1968.
- Woźnicki 1932 = Woźnicki, Stanisław: „Proklamowanie klasycyzmu w Rosji Sowieckiej”, *Architektura i Budownictwo*, 6 (1932): 197–198.
- Woźnicki 1932a = Woźnicki, Stanisław: „ZSRR o zagadnieniach architektury”, *Architektura i Budownictwo*, 7 (1932): 212–216.
- Wujek 1986 = Wujek, Jakub: *Mity i utopie architektury XX wieku*, Warszawa 1986.
- Zielińska 2009 = Zielińska, Katarzyna: „Miasto-komuna czyli radziecka utopia urbanistyczna międzywojnia”, *Artifex*, 11 (2009): 4–10.
- Хан-Магомедов 1996 = Хан-Магомедов, С[елим] О.: *Архитектура Советского авангарда*, т. 1, Стройиздат, Москва 1996.

Joanna Kucharzewska

Soviet and Polish architects towards “a machine for living”

After the events of the October Revolution in Soviet Russia, there began the process of profoundly reorganizing every aspect of life. Residential buildings, according to the new vision of the state, were to be subject to the principles of collectivization and form part of the modern urban planning of cities integrated into industrial zones. The creation of the Soviet vision of the modern city involved architects, urban planners and artists from other artistic fields as well as representatives of the authorities. The early years following the revolution were dominated by the concept of phalanstery to the extent that by the second half of the 1920s it had evolved into monumental collective forms, communal housing and a developed social infrastructure. While in Soviet Russia architects strove to push their own visions of cities, underpinning them with appropriate rhetoric and polemics drawn from the theories of Le Corbusier, in the reborn Poland avant-garde architects, centred around the Praesens group, engaged in the activities of CIAM, amongst others. Innovative solutions for residential architecture in Poland were formed on the basis of current theories encompassing both the eastern (constructivism) and the western (Bauhaus, De Stijl). Polish architects in collaboration with Le Corbusier and through participation in CIAM and CIR-PAC congresses saw a real chance to popularize their views and enter the international stage. In Poland there was not as sharp a polarization of viewpoints between the artistic avant-garde group and the architects representing a moderate attitude towards contemporary architecture, as could be observed in Soviet Russia. Also, the influence of the authorities in the Soviet Union was more significant. However, in both countries in the 1920s one can observe an increased interest in new formal solutions in architecture that broke off from traditional planning and historical detail. The 1930's would witness a return to classical forms and the consequences of this change would still be visible after the Second World War.